

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/wladyslaw-sikorski/104088,Swieto-Flagi-USA-w-Polskich-Silach-Zbrojnych-w-1942-r.html>



Spotkanie Naczelnego Wodza gen. broni Władysława Sikorskiego z przedstawicielami Polonii amerykańskiej. Fot. z zasobu NAC

ARTYKUŁ

Święto Flagi USA w Polskich Siłach Zbrojnych w 1942 r.

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: BARTOSZ JANCZAK 03.11.2023

Przystąpienie Stanów Zjednoczonych do II wojny światowej po japońskim ataku na Pearl Harbor z 7 grudnia 1941 r. rozbudziło nadzieje obywateli polskich na szybkie odzyskanie niepodległości, również wśród żołnierzy Polskich Sił

Zbrojnych. Na tę okoliczność w 1942 r. w jednostkach wojskowych na obczyźnie uroczyste obchodzono Święto Flagi USA.

W pierwszych latach wojny obywatele polscy w okupowanym kraju oraz poza granicami bardzo potrzebowali właśnie nadziei. Mimo trudnej sytuacji liczyli na szybkie zakończenie II wojny światowej i nastanie pokoju. Każda dobra informacja – w gąszczu wielu tragicznych – była na wagę złota. Kolejne sukcesy III Rzeszy i jej sojuszników, np. pokonanie w 1940 r. Holandii, Belgii, Francji, powodowały u naszych rodaków nastroje przygnębienia, smutku, a nawet rozpacz.

Obywatele polscy znajdujący się pod okupacją niemiecką i sowiecką, którzy doświadczyli szeregu represji, czekali aż wreszcie skończy się terror. Natomiast, będąca daleko od ojczyzny, ludność cywila oraz żołnierze Polskich Sił Zbrojnych liczyli na rychły powrót i możliwość walki o suwerenność kraju.



Przemówienie Naczelnego Wodza gen. broni Władysława Sikorskiego w USA, 1941 r. Fot. z zasobu NAC

Ogromne nadzieje obywatele polscy w kraju i na emigracji wiązali z przystąpieniem do II wojny światowej jednego z największych państw świata, a mianowicie Stanów Zjednoczonych. Nastąpiło to dopiero w wyniku japońskiego nalotu 7 grudnia 1941 r. na najważniejsze amerykańskie bazy floty i lotnictwa w Pearl Harbor na Hawajach. Po tym wydarzeniu władze amerykańskie następnego dnia wypowiedziały wojnę Japonii. Natomiast 11 grudnia 1941 r. III Rzesza oraz Włochy poparły Japończyków. W związku z tym wydarzeniem również Stany Zjednoczone wypowiedziały wojnę dwóm europejskim krajom.

Polskie nadzieje skierowane w amerykańską stronę

Wiadomość o przystąpieniu USA do II wojny światowej była długo wyczekiwana przez żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych stacjonujących m.in. w Wielkiej Brytanii, Związku Sowieckim i na Środkowym Wschodzie. Szeroko ją komentowali i snuli różne wizje na przyszłość. Jednak przede wszystkim czekali na konkretne amerykańskie działania, mające na celu pokonanie III Rzeszy i jej sojuszników.

Jeden z najstłynniejszych amerykańskich generałów gen. George S. Patton po wizycie w 2. Korpusie Polskim napisał: „Oddziały polskie prezentują się najlepiej ze wszystkich, jakie kiedykolwiek widziałem, łącznie z brytyjskimi i amerykańskimi”.

Polskie władze emigracyjne od samego początku wojny zabiegały o przychylność władz Stanów Zjednoczonych dla sprawy polskiej. Na przełomie marca i kwietnia 1941 r. Naczelnny Wódz, gen. broni Władysław Sikorski, przebywał w USA, gdzie spotkał się z prezydentem Franklinem Delano Rooseveltem, a także z Polonią amerykańską. Generał Sikorski rok później ponownie udał się do Ameryki Północnej. Również odbył rozmowę z prezydentem USA, jednakże tym razem obaj jej uczestnicy byli przedstawicielami państw sojusznicznych, biorących udział w wojnie.

Na kilka tygodni przed przyjazdem Naczelnego Wodza, w nocy 28 stycznia 1942 r., radiostacje amerykańskie transmitowały orędzie Franklina D. Roosevelta skierowane do narodu polskiego. Swoje przemówienie rozpoczął od podkreślenia trudnej sytuacji ludności cywilnej, zwłaszcza dzieci, które zostały pozbawione warunków niezbędnych do należytego rozwoju psychicznego oraz fizycznego. W dalszej części Roosevelt zapewnił, że Stany Zjednoczone użyją wszystkich sił i możliwości, aby Polska odzyskała niepodległość. Prezydent USA obiecywał pomoc militarną, polityczną, materialną i moralną. Był także pod wrażeniem działalności konspiracyjnej na terenie okupowanej Polski i z uznaniem wypowiedział się o bohaterstwie oraz poświęceniu polskich kobiet. W orędziu Roosevelta znalazło się ważne w tym czasie zdanie:

„Polacy, miejcie otuchę!”.

Po raz trzeci Naczelnny Wódz poleciał do Stanów Zjednoczonych na przełomie listopada i grudnia 1942 r. i przebywał tam do stycznia 1943 r. Była to jego ostatnia wizyta w USA. W jednym z numerów biuletynu codziennego „Ku Wolnej Polsce” z 20 stycznia 1942 r. znalazł się artykuł o wizycie Naczelnego Wodza w USA i Meksyku, z którym mogli się zapoznać chociażby żołnierze stacjonujący na Środkowym Wschodzie. Bardzo ważne dla nich były te słowa gen. Sikorskiego:

„Współpraca wojskowa polsko-amerykańska została, w wyniku przeprowadzonych przeze mnie rozmów, zacieśniona jeszcze bardziej. Wizyta w Ameryce dała mi możliwość przekonania się naocznie o wielkim potencjale wojennym Stanów Zjednoczonych. Produkcja wojenna Ameryki i jej wyniki zaskoczyły mnie niebywale. Jestem pewny, że doprowadzi ona do zupełnego zdruzgotania państw przeciwstawiającym się demokracjom”.



Wizyta gen. broni Władysława Sikorskiego w Stanach Zjednoczonych w 1941 r. Fot. z zasobu NAC

Święto Flagi USA w 1942 r.

Dla podkreślenia polsko-amerykańskiego sojuszu Naczelnny Wódz nakazał 14 czerwca 1942 r., z okazji Święta Flagi Stanów Zjednoczonych, uroczyste obchodzić w oddziałach Polskich Sił Zbrojnych to wydarzenie. Na przykład, we wszystkich jednostkach stacjonujących na Środkowym Wschodzie w godzinach rannych nastąpiło, w asyście kompanii honorowych, wciągnięcie na maszt (obok polskiej) również flagi amerykańskiej. Podczas dokonywania tego ceremoniału żołnierze kompanii prezentowali broń, a trębacze grali hasło Wojska

Polskiego. Na zakończenie uroczystości odczytany został rozkaz Naczelnego Wodza:

„Żołnierze Rzeczypospolitej! W dniu 14 czerwca wielki naród amerykański obchodzi uroczyście święto swojego sztandaru. Gwiazdzisty sztandar Stanów Zjednoczonych Ameryki Płn. jest dumnym znakiem zwycięstwa, jest on w obecnej chwili dziejowej symbolem walki nieugiętej, jaką prowadzi 26 narodów o niepodległość własną i wyzwolenie człowieka. Stał się on wyrazem wolności, którą prezydent Roosevelt określił tak pięknie, mówiąc o wolności myśli i słowa, wolności wyzwania i wiary, wolności od niedostatku oraz wolności od strachu i terroru. [...] W dniu dzisiejszym sztandar polski powiewa godnie i chlubnie w Stanach Zjednoczonych obok sztandaru gwiazdzistego, jako znak Polski Nieśmiertelnej i Niezniszczalnej, walczącej w gronie sprzymierzonych narodów. Niechaj więc w imię trwałej przyjaźni jaka nas łączy ze Stanami Zjednoczonymi, jako wyraz niezłomnej woli prowadzenia walki aż do całkowitego zdruzgotania wspólnego nam wszystkim wroga – ich sztandar zawiśnie na masztach Polski. Polskie Siły Zbrojne sprezentują przed nim broń, a trębacze odegrają w chwili jego podnoszenia hasło Wojska Polskiego. Serca zaś nasze niechaj zabiją w tym uroczystym momencie zgodnym rytmem z sercami szlachetnego narodu amerykańskiego. Piękna natomiast tradycja walki wspólnej o wolność jedyną i niepodzielną – niechaj oświeci łuną drogę krzyżową narodu polskiego jako niechybna zapowiedź jego wyzwolenia i lepszej, bo sprawiedliwszej przyszłości”.



Spotkanie Naczelnego Wodza gen. broni Władysława Sikorskiego z przedstawicielami Polonii amerykańskiej. Fot. z zasobu NAC

Początek wspólnej drogi

W kolejnych latach II wojny światowej żołnierze polscy i amerykańscy często razem walczyli przeciwko wojskom niemieckim na różnych frontach, m.in. we Włoszech. W toczonych działaniach wojennych ich wspólnym celem było pokonanie III Rzeszy i jej sojuszników. Żołnierze Polskich Sił Zbrojnych swoją odwagą, oddaniem, ofiarnością zyskiwali uznanie amerykańskich kolegów. Jeden z najślynniejszych amerykańskich generałów gen. George S. Patton po wizycie w 2. Korpusie Polskim napisał:

„Oddziały polskie prezentują się najlepiej ze wszystkich, jakie kiedykolwiek widziałem, łącznie z brytyjskimi i amerykańskimi”.



Naczelnny Wódz w Stanach Zjednoczonych, 1941 r. Fot. z zasobu NAC

COFNIJ SIĘ